

KURJER LITEWSKI

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy, lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petitowy, lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nakłady za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobné ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej.
Dodatek prosktów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

KONIAK SZUSTOWA

W łonie Rady Narodowej i Komitetu Obywatelskiego panują też duże różnice w poglądach na wiele kwestii zasadniczych. A więc przede wszystkim co do stosunku do Komisji Tymczasowej. Niektórzy, ubolewając, że jedność narodowa została już rozbita przez powstanie dwóch organizacji, chcieliby przynajmniej możliwie dobrych między nimi stosunków. Wskazują oni na wiele praktycznych korzyści, jakieby stąd wypłynęły. „Proszę pana — mówił mi pewien przedstawiciel tego odtamu — Komisja Tymczasowa jest zapewne zbyś nierozważna i radykalna, ale i na nią przecież wpłynąć można i ona też gotowa poczynić pewne ustępstwa opinii rozważniejszej. Przecież wyrzekła się już myśli wywoływania ruchu zbrojnego w Królestwie przed wybuchem wojny

Mówiąc wogóle o stosunkach litewsko-polskich, p. J. B. zaznacza, że „społeczeństwo litewskie już dawno wyjaśniło” ks. Administratorowi te stosunki. „Gdzie tylko są w jego diecezji polacy — twierdzi tenże p. J. B. — wszędzie posiadają więcej nabożeństw w jez. polskim, niż to się im w stosunku do ich liczebności należy. W diecezji wileńskiej są aż 34 parafie, w których albo litwinów jest nie mało, lecz w kościołach nabożeństwa litewskiego niema wcale; poza tem są parafie, w których litwini nabożeństwa w języku ojczystym mają o wiele mniej, niż im się to należy. W takim razie powinniśmy sobie choćby parafie ra... i nakać, gdzie litwini w kościołach otrzymali znacznie mniej, niż im znany cyrkularz przeznaczał”. I t. d.

Jest to więc znowu przygrywka do mającej, zapewne w niedalekiej przyszłości, nastąpić „wanożonej” naganki prasowej na osobę ks. Administratora diec. wileńskiej.

Sprawa Lewgowskiego.

Dziś przed krakowskim sądem sędzią Aleksander Jeroziewicz, Antoni Lewgowski i jego żona Maria, oraz Stanisław Lewgowski i jego żona Aniela, oskarżeni o podjęcie w roku 1908 w wileńskiej filii banku Rosyjsko - Azjatyckiego 15000 rb.

Przypomnijmy okoliczności afery: W lutym r. ub. niejaki Abram Nowogrodzki wstąpił do banku dla sporządzenia swego rachunku bieżącego i dowiedział się, iż na jego rachunku jest o 4 tysiące rb. mniej, aniżeli być powinno. Niebawem też został poinformowany, że 10 (20) grudnia 1911 r. pieniądze zostały wysłane do Rygi i tam otrzymane przez kobietę, która przedstawiła dokumenty na imię „Reut”.

Po upływie kilku dni zgłosiła się do banku inna klientka, Tauba Braude, stale mieszkająca w Mińsku. Jakież było jej zdziwienie, gdy się dowiedziała, iż jej rachunek bieżący wynosi o 11000 rb. mniej, niż być powinno. Wyjaśniła ona, że do banku nadzła z Mińska list Braude, w którym miała ona prosić bank o postanie 11 tysięcy do Rygi i o wydanie takowej sumy. Aniela Reut. List ten nie wzbudził podejrzenia urzędników, ponieważ podpis był identyczny z przechowywanym oryginałem i ponadto na żądanie Braude raz już były przesyłane pieniądze do Mińska. To też na skutek listu pieniądze zostały wysłane do Rygi i tam otrzymane przez kobietę, która przedstawiła dokumenty na imię „Reut”.

Rozmaite okoliczności, które towarzyszyły podjęciu pieniędzy, przemawiały za tem, że w oszustwie musiała brać udział osoba blisko stojąca banku. To też policja śledcza wyjechała swoja czynność w stronę urzędników banku, zatrudnionych przy operacjach rachunkowych. Podejrzenia nabawien sprawdziły się. Policja dowiedziała się, iż referent Aleksander Jeroziewicz w tym czasie spłacał kilka tysięcy rb. długów. Badany przez naczelnika policji śledczej p. Fiedotowa, na razie zapierał się w sprawie w fałszywym i wymyślnym źródła, z których miał otrzymać pieniądze. Gdy wskazane osoby twierdziły, że Jeroziewicz obalił, przyznał się do winy i opowiedział o wszystkim.

Zebrało przez policję aktację przestępstwa Jeroziewicza, przedstawiającą w Johana światła. Był to zdolny i sprytny pracownik, sympatyczny człowiek i dobry kolega. Na nieszczęście los go pchnął do klubu. Wkrótce też zagrał się i wpadł w dług. W lutym zeszłego roku musiał zapłacić dług około 3000 rb. a gotowizny nie miał. Zwrócił się tedy do znajomego „klubowego” Antoniego Lewgowskiego, prosząc o pożyczkę. Lewgowski odmówił, nie chcąc zagrażać swemu majątkowi, do przestępstwa. Jeroziewicz na razie opierał się i starał się o zainicjowanie pożyczki w innym miejscu. Gdy jednak wszędzie spotkał odmowę, uległ namowom Lewgowskiego. Antoni Lewgowski niebawem telegraficznie wezwał ze Starej Rusy swego brata Stanisława, który zjechał do Wilna i przystąpił do interesu Jeroziewicza.

Przyznali się do banku do Lewgowskiego podpisu Nowogrodzkiego i blankietu deklaracyjnego. Stanisław Lewgowski składował podpis i otrzymał 4000 rb., podając sobie za Olszewskiego. Z tych pieniędzy Lewgowski wypłacił Jeroziewiczowi 1600 rb. Tak samo był sfałszowany list Braude. W Rydze 11 tysięcy rb. otrzymała żona Stanisława Lewgowskiego, Aniela. Przy wykonywaniu występowego planu, oszustwo nieprzebiegało bez wypadków. W tym czasie, w której usuniecie odegrała rolę żona Antoniego Lewgowskiego, Maria. Za drugie szalbierstwo Jeroziewicz otrzymał 4000 rb. Po takim zeznaniu Jeroziewicza, Antoni Lewgowski został aresztowany wraz z żoną w Wilnie, a brat jego Stanisław, również z żoną, w Starej Rusi. Mieszkał on tam pod nazwiskiem „Czerpuszko”.

Wkrótce Antoni Lewgowski z żoną Marią byli wypuszczeni na wolność wskutek złożenia kaucji w wysokości 15000 rb.

W tych dniach obcy zniknęli z horyzontu wileńskiego i miejsca ich pobytu policja śledcza jeszcze nie ujawniła. To też sprawa ich będzie wyłączona do czasu zatrzymania ich.

Jeroziewicz i Stanisław Lewgowski z żoną cały czas trzymali się w więzieniu. Antoni Lewgowski niegdyś był krakowskim „cafo-chantem”, potem w wyuczajnym lupanarze. Ostatnimi laty na bruku wileńskim jest osobistością dość znaną, jako zawodowy karciarz, a źródło szulerów słynie jako „król sztosistów”. Od czasu do czasu, gdy przed nim zamykały wszystkie kluby, wyjeżdża na gościnne występy do innych miast; zna

go nawet szulernia warszawska. W chwili, gdy został aresztowany w sprawie banku, był dzierżawcą kinematografu „Miniatura” przy ul. Świętojańskiej Nr. 7.

Stanisław Lewgowski niejednokrotnie był sądzony za kradzieże i w r. 1896 wyrokiem wileńskiego sądu okręgowego był pozbawiony wszystkich praw i deportowany do gubernii tomskiej na 12 lat. Po odbyciu kary wrócił do Europy i w marcu 1906 r. za pomocą sfałszowanego przejazdu filii wileńskiej Banku Państwowego, podjął w Białymstoku 28 tysięcy rb. Wezwany przez sędzię śledczego białostockiego uciekł i mieszkał w Starej Rusi, podając się za Leonarda Czerpuszko.

Przed benefisem.

Sezon tegoroczny teatru polskiego, śmiałno rzec można, rekord osiągnął po nad wszystkimi sezonami dotychczasowymi pod względem poziomu artystycznego, dzięki udziałowi tak wybitnego artysty, jakim jest benefisant dzisiejszy Stanisław Knake-Zawadzki.

Pomimo opłakanych warunków, w jakich teatr polski obecnie egzystować musi, zawsze i lekko na prowizorycznej scenie naszej pojawi się w jakiegokolwiek kreacji ten znakomity artysta, buda cyrkowa zmienia się pod wpływem czaru wielkiego talentu w prawdziwie poważną świątynię sztuki.

Dzięki Knake-Zawadzkiemu, publiczność wileńska ma sposobność poznać kreacje największego repertuaru w prawdziwym ich majestacie, kreacje, w których znakomity nasz gość tegoroczny najwybitniejszy na scenach polskich zajmuje stanowisko.

Komuż z nas nie stoi jeszcze przed oczyma każda kreacja, stworzona przez Knake-Zawadzkiego, o którym krytyk lwowski A. Cholewicki mówi, że „zawsze go cechuje smak wytwórny, mistrzowski wyzucie się w duszę ludzką, nadzwyczajna staranność i szczerze wycie w grze, wreszcie wielka inteligencja, co razem wzięwszy, postawiają Zawadzkiego jako pierwszorzędowego w Polsce artystę”.

Któż nie pamięta przepysanej kreacji Otella, gdzie artysta ten, jak mówi Kazimierz Zalewski, sięgnął do szczytów sztuki? Kto z nas ochłonął z wrażeń po widzeniu Zawadzkiego w Urjelu, o którym wyraził się W. Rabski: „to nie mozaika efektów aktorskich, lecz jednolita ze szlachetnego brązu wkluta postać”.

A czyż pominąć możemy ów różnobarwny spójny posąg, jaki stworzył Zawadzki w postaci Generała, w uobiciu przez Wilno „Piesni” Wyspiańskiego. A te przepyszne typy synów Marsa w „Damach i Huzarach”, w „Geldhabie”, w „Mezu z grzechoci”.

A ów wspaniały, niedościgniony Wojewoda w „Mazepie”, a pełen sarmackiej brawury i animuszu Cześnik w „Zemście”, a stylowy w każdym ruchu i akcenie Gorgoniusz w „Cyganerii”.

Cała galeria postaci, które w odтворzeniu Knake-Zawadzkiego przesyłały się przed nami, dając nam sumę wrażeń podniosłych. Każdy artysta, jako cel swego postępowania, uważa uznanie, ten cel jest ideałem i Zawadzkiego, to jedyny owoc poświęcenia się biednej, najbardziej potrzebnej na świecie, polskiej sztuce.

Cel ten — uznanie Zawadzki osiągnął wszędzie... na wszystkich scenach polskich. Jako dobroć artystyczny posiada artysta ten album pokazuje objętości recenzji teatralnych, gdzie najpoważniejsze w Polsce pióra jednocześnie w jednym holdzie dla wielkiego talentu „naj-

wytowniejszego w Polsce mistrza słowa żywego”.

Dziś na nas... na Wilno przyszła kolej, przyłączyć swój okłask na benefisowemu przedstawieniu Zawadzkiego, do wielkiego uznania, jakie znakomitemu artyście tylokrrotnie cała Polska wyrażała.

Informacje i pogłoski.

Ustawodawstwo o opiekach.

Przy ministerstwie sprawiedliwości utworzono specjalną komisję dla rewizji obowiązującego ustawodawstwa o opiekach. W skład komisji wchodzi trzech urzędników ministerstwa sprawiedliwości przedstawicieli ministerium wojny i spraw wewnętrznych.

Amnestja.

„Dzień” donosi, że projekt amnestji ostatecznie został opracowany i dalsze jego losy nie zależą już ani od Rady ministrów, ani poszczególnych członków gabinetu Kokowcowa. Projekt amnestji, wbrew pierwotnym informacjom, obejmuje również skazanych według par. 101 i 102.

Echa sfałszowania testamentu ks. Ogińskiego.

„Wiecz. Wremia” w artykule wstępnym cytując pamiętnik gub. kowieńskiego ks. Obołenskiego, który dowodzi, iż w sprawę o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego wtręcała się dyplomacja niemiecka, chce, by pograniczne ziemie dostały się w ręce poddanych niemieckich. Kto są owi poddani niemieccy ani ks. Obołenski, ani „Wiecz. Wremia” nie objaśnia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — św. Julijany P. M., Juljana M. wędł. now. st. — św. Albina B. W.; jutro — św. Patrycjusza B. W. wędł. now. st. — św. Heleny Cesarz.

Temperatura. Dziś, w nocy, termometr Reaumura wskazywał — 6°.

KRONIKA KOŚCIELNA. — Nabożeństwo: W niedzielę, w kościołach: św. Piotra i Pawła, św. Filipa i Jakóba, św. Stefana i św. Katarzyny, zrana odbyła się uroczyste adoracje Przenajświętszego Sakramentu. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabożeństwa zwyczajne świąteczne.

S Z K O L Y. — Ferje zapustne w szkołach. Dnia 18 b. m. (3 marca) w poniedziałek, we wszystkich zakładach naukowych młodzież ucząca się zostanie zwolniona od zajęć szkolnych na ferje zapustne, trwające do 4 (17) przyszłego marca.

NEKROLOGJA.

— S. p. Stanisława Umiastowska. Znanego w szerokiej kółkach naszego społeczeństwa, p. Bronisława Umiastowskiego dotknął kres bolesny. We czwartek o godz. 5 i pół wieczorem spokojnie zasnął w Bogu, czasowo b. w. Stanisława ze Święteckiego Umiastowskiego. Zmarła oddawała już cierpienia na chorobę serca, nie jednak nie zapowiadała bliskiej katastrofy. Zbolałemu synowi, a szczeremu przyjacielowi nasze go pisma przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski miński. Dziś „Straceńcy” Kończyńskiego. Przedstawienie benefisowe zapowiada się doskonale. Publiczność, zadowolona doskonałą sztuką, benefisem St. Knake-Zawadzkiego, który na scenie naszej stał się o zdoła i potęgą teatru oraz udziałem takich, jak H. Arkawinówna, Wojcie-

chowska, Strycharzki rozchwytała mnóstwo biletów. Rola Sawicza w interpretacji St. Knake-Zawadzkiego stanie znów w rzedzie tyłu bogatych w pomysły kreacji, jakie ten artysta rzucił przed oczy wileńian. Sztuka sama jest niezwykle interesująca i ciekawa w treści.

C. W niedzielę po południu po cenach zniżonych dramat historyczny „Obrońca Częstochowy”. Wieczorem po raz drugi pełna dopłyna, niezwykłych sytuacji komedia G. Zapolskiej „Ich czworo”.

We wtorek premiera oryginalnie napisanej sztuki przez hr. Platerową „Wybrana”, która przeniesiona z niedzieli zyska na kilku próbach.

Ze względu na koniec karnawału w repertuarze tygodnia przyszłego przeważa komedia i krotkość w wybitnym piątym, w którym po raz ostatni daje dyrektora prześliczny „Wieczór poezji” i „Warszawianka” w inscenizacji F. Ruszczyca.

— Na Tow. „Powszechność i Praca”. Wieczór muzyczny - artystyczny, który odbędzie się dnia 17 b. m. (2 marca) w niedzielę na rzecz Tow. „Powszechność i Praca” w sali Miejskiej, zapowiada się bardzo dobrze. Program wieczoru wzbudza ogólne zainteresowanie, gdyż wielką atrakcją stanowią występy: znanej u nas i za granicą i wysoce utalentowanej pianistki, Heleny Łopuskiej-Wyleżyńskiej i p. St. Boguckiego. Obok tego program zawiera wesołą jednoktówkę, odegraną przez wybitne sily teatru polskiego i tańce na scenie.

Wyprzedaż biletów idzie rażno; nabywać je jeszcze można w księgarni W. Makowskiego i u pań gospodyń wieczoru.

Na listę pań gospodyń przybyła pani Konstancja Pruszanowska z córką i na listę pań gospodarzy panowie: Zygmunt Kontowt, Feliks Majewski i Aleksander Parczewski.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

— Dom litewski w Wilnie. Na budowę gmachu wspólnego dla litewskich towarzystw naukowego i artystycznego w Wilnie do d. 9 (22) b. m. zebrano — 16,702 rb.

— Upadek tkalni. Istniejące od dwóch lat przy kowieńskim T-wie robotniczo-litewskim im. św. Zyty, warsztaty tkackie zostaną zamknięte. Likwidacji własności i wyrobów tej tkalni polecono dokonać namemu zarządowi T-wa św. Zyty. Dawny zarząd z ks. Jarosznasem in pleno podał się do dymisji.

S A D Y.

— Sprawa bundystów. Wczoraj, wileńska izba sądowa, z udziałem przedstawicieli stanów, rozpatrywała sprawę Kapłana, Wiktora i Kamińskiego, połączonych do odpowiedzialności za rzekomo przynależność do Bundu, mającego na widoku obalenie istniejącego ustroju państwowego. Oprócz tego Kapłan pozostawał pod zarzutem przechowywania literatury nielegalnej oraz zbierania podpisów przeciw oskarżeniu Bejlisa o zabójstwo rytualne w Kijowie.

Izba sądowa uwolniła wszystkich oskarżonych od zarzutu przynależności do Bundu, lecz skazała Kapłana za przechowywanie literatury i in. na 1 rok twierdzy, z zaliczeniem 8 i pół miesięcy więzienia przewencyjnego.

R O Z N E.

— Wystawa nasion w Wilnie. Otwarta w dniu 14 (27) b. m. wystawa nasion, urządzona staraniem kowieńskiego i wileńskiego Towarzystw rolniczych, zgromadziła nader liczną ilość okazów, nadesłanych przez ziemian, stacje doświadczalne w Bejsargole i Bielnikach, oraz przez liczne firmy handlowe. Wystawa mieści się w gmachu Tow. Dobroczynności przy ul. Wileńskiej Nr. 23. Już w pierwszym dniu wystawy zawarto na niej liczne tran-

zakcje, nabywając nasiona u wystawców po następujących cenach za pud: wyka zwykła — 1 rb. 20 kop., groch „peluska” — 1 rb. 30 kop., jęczmień „Marchijski” — 1 rb. 30 kop., „ligowo” — 1 rb. 30 kop., żyto „Świętojańskie” — 1 rb. 50 kop., saradela — 2 rb., konopnica — od 14 rb. 25 kop., do 22 rb. (biała), groch „Burczak” — 2 rb., kartofle „Mikado” — 5 rb., owies „Hanna” — 1 rb. 50 kop.

Jeszcze w dniu wczorajszym napływały nowe okazy wystawowe z prowincji, skutkiem czego szczegółowe sprawozdanie o wystawie zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Udział publiczności, zwiędzającej sale wystawowe, jest nader liczny. Oddzielne pawilony są udekorowane gustownie, nadając całości wystawy wygląd nader estetyczny.

— Ucieczka byłego komisarza. Wileński sąd okręgowy poszukuje byłego komisarza I cyrkulu wileńskiej policji powiatowej Diewiatina, pozostającego pod zarzutem przywłaszczenia roztrwonienia pieniędzy skarbowych.

— Uporządkowanie placu Łukiskiego. W tych dniach przystąpiono do uporządkowania placu Łukiskiego a to z przyczyny mającej się tam odbyć w d. 21 lutego (6 marca) uroczystej rewii wojsk wil. garnizonu, jako w dniu jubileuszowym 300-lecia Dynastji Romanowów.

WYPADKI.

— Ujęcie złodzieja. Wczoraj, w nocy, do cyrkulu dostawiono znanego złodzieja i awanturnika Łazaka Szumskiego, przydługanego na gorącym uczynku kradzieży worka z kaszą z podwórza i-go wil. składu prowiantowego. Szumski niecał przez pokonanie sztychów strzelił, skutkiem czego złodziej spadł i złamał sobie lewą rękę poniżej łokcia.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 12 wypadkach, w tej liczbie 3 wyjazdów do miasta i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna:

(Hotel Europejski): ob. Władysław Kzysmowski, ob. Zygmunt Jasieński, ks. Antoni Cepeliński, ob. Marjan Zycki, ob. Janina Stekluka, ob. Anna Turawa, ob. Teofil Zadowinowa, ob. Feliks Klecki.

(Hotel S-t Georges): ob. Aleksander Dobrowolski, ob. Eleonora Wyszynska, ob. Zenon Kwieciński, ob. Adolf Tadek, ob. Władysław Łopuszyński, ob. Stanisław Noniewicz, ob. Feliks Bielżyński, ob. Arnold Szule, ob. Wanda Dornarowiczowa.

(Hotel Sokolowski): ob. Adam Kwiatkowski, ob. Zygmunt Smigielski, ob. Edward Terajewicz, ob. Hipolit Manowski, ob. Julian Erdman, ob. Tomasz Szkarński, ob. Konstancja Osmolski, ob. Teresa Nowodworska, ob. Onufry Tymński, ob. Józef Mikulowicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Czesław Romanowicz, ob. Otton Borsuk (junior), ob. Maria Ulanowska, ob. Włodzisław Kryppendorff, ob. Ludwik Zajkowski, ob. Felicia Szaszczyńska, ob. Tadeusz Bolecki, ob. Antonina Bolecka, ob. Jakób Szaszczyński, ob. Jarosław Wojnowski.

PROWINCJA.

MINSK.

6 (m) Znow ofiara automobilu. D. 13 (26) b. m. pod wieczór dorożka samochodowa Nr. 2 najeżdżała na kobietę, przechodzącą ulicą, Nieprzytomną i ciężko zranioną odwieźli do szpitala żydowskiego, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

— Ponieważ (kor. wł.).

Istniejące od kilku lat w Poniewozi polskie T-wo dramatyczne nie zaspia obowiązków nań włożonych, łowdem czego są zarządzane przedstawienia amatorskie, które nie tylko w mieście naszem, lecz i w powiecie zyskiwały wielką sympatię i uznanie. Po przedstawieniu zwykłe odbywa się zabawa taneczna. Wczoraj tańczyła z sobą obywatelstwo okoliczne i inteligencję miejscową z klasą pracującą.

W bieżącym sezonie dało już kil-

ka przedstawień, jak: „Określenie”, „Przeobrażenie”, „Klub kawalerów”, „Świat bez miłości”. Wszystkie te sztuki odegrane zostały, jak na sily amatorskie, bardzo dobrze, w grze artystów naszych widak było dobre wyszkolenie i zrozumienie swoich ról.

Ostatnia sztuka „Świat bez miłości” pomimo, że przedstawiała wiele trudności w wystawieniu i grze, wskutek usilnej pracy amatorów, wypadła bardzo dobrze ku zadowoleniu licznego zebrania publiczności. Szczególnie p. Maria Urbanowiczówna w roli „Guski” była niezrównana.

Zaczynając mi tutaj wypada, że jakkolwiek artyści amatorzy i zarząd T-wa nie szczędzą pracy i starań, by podtrzymać żywotność tej naszej, jedynej instytucji polskiej w powiecie, a nawet jedynej tego rodzaju w gubernji, to jednak ludzie, stojący nieco dalej środka, jej, nie tylko swą objętością gowoszczymy, ale i w życiu, lecz często niemiętną krytyką paraliżującą pracę ludzi oddanych duszą tej sprawie.

Objeżdżając, o której wspominałem, chociaż nie działając tak dorywczo i widocznie na rozkład naszego organizmu społecznego posiada w skłach bardzo doniosłe rezultaty dla życia instytucji społecznej.

Na dzień 10 (23) b. m. zwołane zostało zwyczajne doroczne ogólne zgromadzenie Towarzystwa, które nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej ilości członków, wskutek czego naznaczono drugie zebranie na dzień 17 lutego (2 marca). Zdzawaloby się, że to tak sprawa nie nie znacząca, że nie warto o tem wspominać, lecz patrząc bliżej spostrzegamy, iż nadto wyraźnie, że jest to brak poczucia obowiązku, strata drogiego czasu, nie liczenie się z kosztami i a faktem, że wszystkie te braki mogą osłabić nas aż do zupełnego upadku.

L. Cz.

— Grodno (kor. wł.).

We środę 13 (26) b. m. staraniem T-wa „Muz” w teatrze miejskim odegrano komedję M. Henneguiena i J. Milsleda „Ułubieniec kobiet”. Reżyserował p. J. Sienkiewicz.

We wtorek 19 lutego (4 czerwca) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

— Białystok.

Na skutek postanowienia Rady ministerium spraw wewnętrznych został oddany pod sąd były naczelnik ziemski 3-go cyrkulu powiatu białostockiego, Chwoszczynski, za podjęcie na zasadzie sfałszowanych dokumentów 6750 rb. z funduszu żywnościowego, własciwej ze swi Walentego. Pieniądze te były złożone w gotówce i wależności procentowych w białostockiej filijce kaszy oszczędnościowej. Po podjęciu sumy Chwoszczynski próbował uciec, lecz został schwytany na stacji w Wilnie, gdzie znalazłono przy nim gotówkę i papiery procentowe w wysokości 5985 rb. Obecnie Chwoszczynski znajduje się w więzieniu grodzieńskim.

— Dyneburg (kor. wł.).

Nadzwyczajne posiedzenie ziemskiego powiatowego odbyło się dnia 13 (26) b. m. Zwołane zostało dla wybrania na miejsce ustępującego, z powodu wyboru do Dumy Państwowej, członka zarządu ziemskiego, Kiryłowa. Przewodniczył zebraniu p. Bobdan Szachno — zamiast marszałka bar. Szlupenbacha. Kandydatami byli: z kurji polskiej Bolesław Tomaszewicz, z rosyjskiej — były poseł do Dumy Państwowej, Jermolajew i Stalin, a niezależnie od tych postawili swe kandydatury własne bar. Tizenholdt, Chasskowski i Józef Purnal. Dostatecznej ilości głosów żaden z kandydatów nie otrzymał. Naszem kandydatowi, B. Tomaszewiczowi, zabrakło własnie głosów tych polaków-ziemiann, z których jeden wcale nie był na posiedzeniu, drugi zaś nie zdolał, będąc na zebraniu dnia pierwszego, dotrzeć do głosowania. Wówczas kiedy o głos kandyd. T. Chasskowski, który otrzymał 3 głosy z kurji polskiej (3 tożyszy głosowało na Jermolajewa). Oprócz ów brakowało głosu, bawiego w Hiszpanji br. Gustawa Broel-Platera i oż znowu z winy naszej opieki musimy konstatować ten smutny fakt. Ponowne wybranie prawdopodobnie obędzie się za miesiąc.

B. T.

Z Rusi.

+ Echa rewizji na Wołyniu. Jak donosi pismo „Przegląd” z tych dniach do Petersburga przyjechał hr. Józef Polocki, aby zbadać przyczyny rewizji w jego majątkach na Wołyniu. Według informacji tychże pisma, stosunek miejscowej administracji do hr. Polockiego był tak wrogi, że w ostatnich czasach z gub. wołyńskiej

Przed 300 laty.

Trzysta lat temu dynastja Romanowów wstąpiła na tron carski. Trzysta lat temu „sobór ziemski” wybrał carem kilkunastoletniego młodzieńca z tego rodu, Michała, a tem samem odepchnął od tronu królewicza Władysława, którego Moskwa poprzednio (r. 1610) za pana uznała. Ta ostatnia kandydatura tem łatwiej teraz upadła, że właśnie przed paru miesiącami załoga polska w Kremlu, osaczona ze wszystkich stron, „na polu obumarła” — wyjadłszy „pergaminy” greckie, święce, rzemienie, wreszcie zwłoki swych towarzyszy — musiała się poddać, a dżadem carski wydać oblegającym powstańcom. Król Zygmunt III, który z królewiczem Władysławem maszerował właśnie na Moskwę, na wieść o kapitulacji Kremla rozpoczęła odwrót w ziemie 1612 r., śród mrozów i niepogody, odwrót zakrywający na miniaturę tego odwrótu, jaki w 200 lat później wykona — Napoleon!

Nowy car zapamięta sobie, że wstąpił do Kremlu — zdobytygo na polakach i że w tym Kremlu znalazł skarbiec naruszony (wskutek wypłaty żołdu wojskom polskim). Nie dziwnego, że hasłem jego będzie protest przeciw wszelkim zakusom unji z Polski. Ten nowy car nie może zapomnieć, że równocześnie ojciec jego siedzi internowany na zamku króla polskiego w Malborku. Nowa dynastja czuje dobrze, że ją wyniosło na tron powstanie narodowe, dlatego dąży do rozbratu i walki z tą dynastją Wazów polskich, która usiłowa-

ła sprzągnąć oba państwa w jedną całość i powtórzyć unję z Litwą.

Prożno dziś narzekać i doszukiwać się przyczyn niedojścia tej unji w uporze Zygmunta III, głuchego na rady i wskazyki hetmana Żółkiewskiego *). Przyczyny bowiem tkwiły już dawniej i głębiej w różnicy psychologii obu narodów, o której doskonale nas objaśnia współczesny pamiętnikarz Maszkiewicz. Oto słowa, jakie wedle słów tego pamiętnikarza usłyszeli polacy w Moskwie w odpowiedzi na propozycję unji z Polską:

„W rozmowach z nimi nasi zalecali im wolność (polską), aby się z nami spoiwszy, teje (wolności) nabyli. A oni po prostu: „Wasza wolność nam dobra, a nasza niewola nam, wolność bowiem... wojska (polskiego) swawolna jest... u was mocniejszy chudszy gniebi, wolno mi wzięść chudszy majątek i samego zabić, a przez prawo wasze dochodząc sprawiedliwości, powlecze się lat kilkanaście niż dojdzie a na drugim nigdy. U nas... najbawatszy bojarzyn najchudszyemu nie uczynić nie może, bo za pierwszą skargą car nie od niego oprostą, a jeśli sam car jakie mi bezprawie uczyni, to jemu wolno, jako Bogu, bo on i karaje i zabija. Nie tak mi jest żal, jak od swego brata to cierpieć, kiedy mi car skarże, który jest wszystkiemu światu panem...”

Ta przepaść między poglądem polaka, który nie mógł ścierpieć despotyzmu monarchy, a poglądem

moskiewina, który nie znośił szlachectkiej wyższości — i „plotej wolności” — rozdzieliła tak oba narody, że unja nie doszła. Oba narody zbyt były zakochane w swej samości i odrębności, aby którykolwiek mógł się rozciągnąć w drugim. Unja nie doszła i w tem treszko niesłusznie dziś widzi się tylko — naszą kłeskę polityczną, bo czyż na pewno ta unja przyniosłaby Polsce same tylko korzyści? czy przeciwnie wpływ Moskwy nie podsyściłby zbytnio elementu rosyjskiego i prawosławia w granicach Rzeczy, tak, że życie polskie zamiast przez 3 wieki pogłębiać się i rozszerzać nad Dnieprem, owszem zaraz by się cofnęło i skurczyło?

Jakkolwiek pierwszym carem z dynastji Romanowów jest car Michał, to jednak nie on wyraził najlepiej to hasło odporu i walki z polskością i pomysłami unji, nie on też był właściwym protoplastą i założycielem tej dynastji aarodowej, nie on utorał i wywalał jej drogę do tronu. Car Michał niedoświadczony młodzieniec, bez zdolności i indywidualności, ulegający różnym wpływom, nie odznaczył się niczem i nie wyraził niczego. Natomiast właśnie dosadnym wyrazicielem tej narodowej dynastji jest jego ojciec, ów otecozny aureola „jemie malborski” Fiedor Romanow. Jest to jeden z najciekawszych typów 6rod bojarów moskiewskich, ale też człowiek, którego trudno podpatrzeć i scharakteryzować, bo ciężkie przejścia i groźne niebezpieczeństwa nacyły go sztuki milczenia, ukrywania zamiarów i sprytu dyplomatycznego. Oddawna w głębi jego serca tały się pretensje do najwyższej godności, do samej — mity Monomacha.

Wszak nie mógł zapomnieć, że siostra jego ojca była pierwszą żoną Iwana Groźnego! Chociaż te pretensje tail i ukrywał, choć polegały one właściwie na tak słabej nici powinowactwa z dawną dynastją Rurykowiczów — to jednak szczęśliwi od niego pretendenci przeżywali w nim rywala. I zaraż te pierwszy „uzurpator” Borys Godunow, chcąc te jego pretensje raz na zawsze zlać i pokruszyć, postrzygł go na czerń, imię Fiedor przemienił mu na Filaret i wypędził na wygnanie. Fiedor — Filaret nie dał jednak za wygrane. Wnet przeciw „uzurpatorowi” Godunowowi występuje Gryszka Otrepiew, który był — domownikiem Romanowów. Fiedor — Filaret nie mógł ukryć radości na wieść o zwycięstwach Samozwancza i upadku Godunowa. Ale to dopiero pierwszy krok. Jeszcze godzina nie wybiła. Samozwancie ginie i wówczas Filaret daje się przeciągnąć na stronę Drugiego Samozwancza przeciw nowemu „uzurpatorowi” — carowi Szujskiemu. Kiedy i Szujski upada, a Moskwa wybiera carem królewicza Władysława, wówczas idzie wprawdzie Filaret pod Smoleńsk jako poseł wysłany celem zapropnowania korony carskiej królewiczowi polskiemu, ale równocześnie wdaje się w tajne konszachty ze smoleńszczaninami w tym celu, aby właśnie podkopać i odrzucić nowego cara — Władysława. I tu za karę za te konszachty spada nań reka Zygmunta III, który każe go uwięzić i trzymać następnie w zamku Malborskim.

Zdawało się, że marzenie o mistrze Monomacha — teraz już na zaw sze się rozwiało. Tymczasem właśnie na zamku Malborskim doczekał się

Filaret spełnienia swych planów. W czasie bowiem jego internowania w Polsce — wybrano w Moskwie jego syna carem.

Ciekawa to chwila, w której stają przeciw sobie obaj ojcowie: Zygmunt III i Filaret, król i więzien, ojcowie dwu rywali do tronu carskiego, obaj wyrażający najlepiej walkę dwu ideał religijnych tu się z sobą zmagających, tj. katolicyz

**Jenta Liasiga, adw. prz. Sokołowa i innych oskarżonych o uwięzienie u-
pośledzonej na myśle staruski Zaj-
cewej w celu korzystania z jej ma-
jątku, wynoszącego 300 tysięcy rb.**
ZA NADUŻYCIA.

Moskwa. Intendent moskiewskie-
go szpitala wojkowego pułkownik Za-
charow skazany został na aresztanie-
cie roty i karę w sumie 12 tysią-
cy rubli. W tej samej sprawie sku-
żeni zostali komisarz Ilijin na 2 i pół
lata więzienia i karę 5 tysięcy; komi-
sarz Golubow na karę 500 rb.

WYROK.

Archangielsk. Wyrokiem sądu mor-
skiego z 16 marynarzy oddanych pod
sąd 15 skazanych zostało na oddziały
aresztancie od roku do 3 i pół lat, a
jeden na 1 rok i 3 miesiące do batalionu
dyscyplinarnego.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Tyflis. Na drodze karskiej zdarzył
się z sobą dwa pociągi towarowe. Za-
bici zostali maszynista, jego pomocnik
i konduktor. Rannych jest 4 osoby.

WIELKI KANAŁ.

Kronsztadt. Śród kupców leśnych
powstał projekt budowy kanału, łą-
czącego przez jezioro Ładogę i jezio-
ro systemu Onieskiego, zatokę Fińską
z Białym morzem.

POŻAR.

Amaga. W stanie Nebraska spłonął
hotel. Zginęło 20 osób.

RÓWNOUPRAWNIENIE JE-
ZYKÓW.

Brussels. Rząd wniósł do izby
projekt równouprawnienia w arniji
języków flamandzkiego i francu-
skiego.

ZNIŻENIE TARYFY.

Paryż. Izba zatwierdziła dekret
o znizeniu opłaty za telegramy do
Algieru, Tunisu i Rosji.

POWÓDZTWO CES. WILHELMA.

Berlin. Sąd w Elblągu rozważy-
wszy powództwo cesarza Wilhelma o
wysiedlenie dzierżawcy z majątku ce-
sarzowskiego Kadźen, odrzucił powódz-
two, gdyż cesarz Wilhelm przeczyl
termin, w którym mógł zerwać kon-
trakt dzierżawny.

STANY ZJEDNOCZONE I NICA-
RAGUA.

Nicaragua. Kongres uchwałił u-

stawę, nadającą Stanom Zjednoczo-
nym prawo wybudowania kanału
przez Nicaraguę.

Waszyngton. Traktat z Nicara-
guą prócz kanału daje Stanom Zje-
dnoczonym doskonały punkt oporny
dla floty w zatoce Fouseka.

POŻAR.

San Sebastian. Spłonął teatr i
siedem gmachów.

POWÓDZTWO POPŁOCHU.

London. Gazety donoszą, że w
okolicach Whiton-marketu, znale-
ziono w błocie balonu systemu Mongol-
fiera średnicy 4 stopy. Jest przypu-
szczenie, że światło tego balonu by-
ło wzięte za światło sterowca, ponie-
waż mongolifiera znaleziono został
właśnie w tym okręgu, gdzie obser-
wowano rzekomy sterowiec.

Z JAPONII.

Tokio. Nowy gabinet został przy-
jęty przez Izbę niższą bardzo przy-
chylnie.

W MONGOLII.

Urga. W konsularcie rosyjskiej
pod przewodnictwem Korostowa
odbyła się narada nad sprawami
związaniemi z rozwojem handlu ro-
syjsko-mongolskiego. Narada wyra-
ziła potrzebę utworzenia w Urgu
banku.

ZBROJENIE SIĘ CHIN.

Pekin. W prowincji Syczuan po-
stało towarzystwo obrony interes-
sów chińskich w Mongolii. Duda
syczuański zawiadomił rząd o utworze-
niu dwóch nowych dywizji gotowych
do wymarszu na Mongolię.

Na szerokim świecie.

Wyrok na bandę samochodową.
We czwartek trybunał karny w Pa-
ryżu wydał wyrok w sensacyjnej
sprawie bandy rabusiów samochodo-
wych, współników Garniera i Bon-
noty.

Diendonné, Soudy, Callemín i Mo-
nier, Simentoff — skazani na śmierć.
Carony i Medge na roboty ciężkie
dożywotnie.

Deboe — na lat dziesięć.

Trapani i Benard — na 6 lat wię-
zienia celkowego.

Kilbassier, Poyer, Crosa, Fleury
— na 5 lat.

Detwiller i Belonie — na 4 lata
więzienia.

Gauzy, Jaurdain — na 8 mie-
sięcy.

Reinert — na rok.

Rodriguez, oraz kobiety: Mai-
trejean, Schoffs, Leclers — uniewin-
niono.

Callemín przyznał, że napadł ra-
zem z Garnierem na inkasenta Ca-
bego.

Dzieci a kinematograf. Rada miej-
ska w Dreźnie wydała rozporządze-
nie, zabraniające dzieciom w wieku
szkolnym uczęszczać do kinematog-
rafów. Wyjątek tworzą specjalne
przedstawienia kinematograficzne
dla uczniów. Takie same rozporzą-
dzenia istnieją już w innych miastach
saaskich.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Wanda R. „Dom miłośników”,
mieszający się w sekwestrowanych
miejscach klasztoru OO. Misjonarzy
przy ul. Sierocy, jest zakładem wy-
chowawczym rosyjskim i został zało-
żony przez p. Elizawetę Wierow-
nową.

O POMOC.

Biedna wdowa A. K., bez żadnych
środków do życia, prosi o zapomogę
na spłatę ratami maszyn do szycia,
stanowiącej dla całej rodziny, (złożo-
nej z 3 osób), jedyny sposób zarob-
kowania.

Biedna wdowa Zien., obciążona
liczną rodziną, chora, nie może za-
pracować na zaspokojenie najniezbę-
dniejszych potrzeb. Prosi o jakikol-
wiek wsparcie.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera
Litewskiego”.

Zamiatł wieńca na grób s. p. An-
toniego Jurgensona na wpisy: Ignacy

Zukowski 10 rb., Aleksandra i Res-
tył Sumorokow 10 rb.; na naukę
jęz. polskiego: od rodziny Zubow-
czów 3 rb.; na dom T-wa przyjaciół
nauk: Stanisława i Wacława Studnicki
3 rb.

Na naukę jęz. polskiego: rodzina
Zubowiczów 1 rb. zamiast depeszy na
ślub p. Konopko w p. Zdrojewskim.
Na fundusz kształcenia dzieci s. p.
Ela: S. M. N. 2 rb. 50 kop., Dziunia,
Zenus i Staś 80 kop.

Na wpisy: bezimiennie z Pińska
3 rb.

Na naukę jęz. polskiego: zamiast
kwiatów na grób s. p. Antoniego Jan-
gensona Stanisław i Janina Brzostow-
scy 5 rb.

200 rb.

Dzięki ofiarności Czytelników na-
szych mogliśmy opłacić wpis w I-em
półroczu szkolnym za kilkunastu bied-
nych uczniów. Obecnie brak nam je-
szcze na opłacenie wpisów za II-je
półroczie 200 rb., zwracamy się więc
do Was, Szanowni Czytelnicy, o uzup-
elnienie tej sumy.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 15 II 1913 r.

Nastroj dla walorów państwowych
słaby, dywidendowy smorny, prem-
jówek bez zmiany.

London 3 mies. — czek. . . 95.00
Berlin 3 mies. — czek. . . 46.41
Praga 3 mies. — czek. . . 37.62

4% Renta państwowa . . . 93.7/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. 104.1/2

5% „ „ „ 1905 r. 104.1/2
5% „ „ „ 1905 r. 100 —

4 1/2% „ „ „ 1905 r. 103.1/2
4 1/2% „ „ „ 1905 r. 99 1/2

4% Listy zastawne b. szlach. . . 80 1/2
5% „ „ „ . . . 101 —

5% premjówka I em. 1894 r. . . 147. —
5% „ „ „ 1896 r. . . 372. —

5% „ „ „ (szlachecka). 325. —
3 1/2% Listy zast. b. szlacheckiego . 84. —

4 1/2% oblig. miejsc. Tow. kred. Petersbur-
skiego 87 1/2, Kijowskiego — Moskiew-
skiego —

4 1/2% Listy zastaw. B-ków ziemsk. Wileń-
skiego — Kijowskiego — Moskiew-
skiego —, Poltawskiego 83 1/2, Tulskie-
go 87 1/2, Charkowskiego 84 1/2.

Akcie banków ziemskich: Bessarabsko-
Tauryskiego —, Wileńskiego —, Do-
skiego 630, Kijowskiego 700, Moskiewskie-
go 835, Poltawskiego 560, Tulskiego
455, Charkowskiego 440 —

Akcie różnych przedsiębiorstw: Tow.
Bakunskiego 670, br. Nobel (udziały) —
br. Nobel (akcje) 849, zakł. Malcewskich
459 1/2, zakł. Putłowskich 158 1/2, Leńskiego
Tow. kopalni złota 691, ros. Tow. ko-
palni złota 151 1/2.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85. —

CENY ZBOŻA.

WILNO, d. 15 lutego.

Zakłady przemysłowe, składy to-
warowe i podjazdówka hr. A. Ty-
szkiewicza.

za pud w kop.

Zyto miejscowe furmankowe 90-92
Zyto miejscowe wagonowe 92-93

Zyto rosyjskie 94-95
Owies rosyjski 90-95

Owies miejscowy 100-105
Jęczmień miejscowy 98-103

Jęczmień rosyjski 100-106
Otręby żytnie 70

Otręby pszenne 72
Otręby jęczmieńne 80

Siemię lniane 145-155
Siemię konopne 150-160

Pasła żółta 150
Pasła biała zwyczajna 140-150

Pasła biała długa 125-140
Groch biały 110-115

Groch miejscowy 150
Groch Wiktorja 90

Gryka miejscowa 100
Gryka rosyjska 47-50

Siano 30-32
Słoma 35-42

Sól dla bydła 32-37

za worek 5 pudowy

Mąka pszenna (z Kowna) 0000 9.75
Mąka pszenna (z Kowna) 000 8.75

Mąka pszenna (z Kowna) 00 6.75
Mąka pszenna (z Wołynia) 0000 10.35

Mąka pszenna (z Wołynia) 000 9.85
Mąka pszenna (z Wołynia) 00 9.35

Mąka pszenna (z Kremieńca) 0000 10.50
Mąka pszenna (z Kremieńca) 000 10.00
Mąka pszenna (z Kremieńca) 00 9.50

Rynek Stefański.

Kartofle za ósmio 100-110
Śmietana za kwarto 38-40

Jaja za dziesięć 30-35
Masło za funt 42-45

Sadło za funt 24

Dostarczono na targ w dn. 12, 13 i 14
lutego:

Krow 27
Cielat 623

Owiec 2
Świń 262

placono za pud.

Żywe wieprze 7.30
Bite wieprze 7.00

Prosięta za sztukę 1.25-3.00

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 15 II (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy . ospale 204 1/2

„ „ „ dalszy . . . 21 1/2

Żyto na termin bliższy . . . 172 1/2

„ „ „ dalszy . . . 173 1/2

Owies na termin bliższy . . . 170 1/2

„ „ „ dalszy . . . 171 1/2

Jęczmień ros. dunajski za gotów. —

Lipawa, 15 II (w kop. za pud).

Pszenica samarska . . . —

Żyto spok. 96-103

Owies biały zwyczajny . . . —

„ czarny słabe . . . 91

Siemię lniane stepowe 84 1/2 % . . . —

„ konopne gumienne . . . — 93 1/2

Otręby pszenne —

Gryka —

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4 1/2% Listy zast. Wil. Ban. Ziem. . . 85.62

Akcie Wil. Banku Ziemsk. prop 592. —

OSOBY, zamieszkałe w prowincji, mogą przeko-
nać LISTOWNIE nau-
kę: Buchalterji, Stenografji, MATEMATYKI, Ka-
ligracji, KORESPONDENCJI, Języków Obcych itp.

Kursy Handlowe Gracjana Pyrka,

Warszawa, Ś-to Krzyska 17. Programy gratis.

Można płaćć miesięcznie. 79 9

NAWOZY SZTUCZNE:

superfosfat, — tomasówkę, — kainit, — sól potasową oraz saletrę chilijską
i norweską, z poręczeniem za wskazaną zawartość procentową, 9732

poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie,**

ul. Zawalna № 11.

Cenniki oraz broszury, o stosowaniu nawozów sztucznych, wysyłane są bezpłatnie.

Bracia JABŁKOWSCY



TOWARZYSTWO

AKCYJNE

000

WARSZAWA,

BRACKA 23.

DOM TOWAROWO KONFEKCYJNY

NOWOŚCI

WIOSENNE
LETNIE
DO
WSZYSTKICH
DZIAŁÓW
MAGAZYNU.

WYSYLKA

PROB
KATALOGÓW
KOSZTORYSÓW
BEZPŁATNIE.

Szkola Rontalera

7-klasowa z **Agronomicznym** w Wars.
wydziałem wio. Polna
№ 36. Egzaminu wstępne od 14 maja do 15 czer-
wca co wtorek i środę 126 sierpnia n. st. Na wy-
dział agronomiczny przyjmują się uczni po
ukończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski
i łacina dla życzących. Pobis 20 czerwca. Lekcje
rozpoczną się 30 sierpnia now. st. Program na
żądanie. 11662

Uwagde chorych! Dobrym środkiem przy
chorobach piersiowych, jak to: chronicznym bronchicie,
kaszlu, suchotach, astmie, kokukszu jest obecnie, we-
dług opinii wpływowych uczonych, dozwolony przez
Radę Medyczną środek

„FAGOZOL”,

który po użyciu w ciągu krótkiego czasu przynosi po-
żądaną ulgę.

Cena flakonu 1 rb. 25 kop.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

SKŁAD GŁÓWNY:

Towarzystwo Chemiczne — Warszawa. 8308

KTO CHCE

zaraz otrzymać

Nawozy sztuczne:

tomasówkę, superfosfat, sól potasową, saletrę, o gwar-
towanej zawartości, niech zamawia w Kowieńskim Sto-
warzystwie Rolniczym.

Kowno, Syndykat. Ekspedycja do wszystkich stacyj z Li-
bawy. 7708

AGRONOM,

Polak, 30 lat, energicz-
ny, poszukuje posady za-
rządzającego większym
majątkiem, obecnie jest na
posadzie zarządczym. Pos-
tępowanie okazuje się przy-
datne. 208777, Mińsk gub. 10393

NAGRODZONE

2-im Wielkim Medalem Złotym
na wystawie w Petersburgu.

Ziemiarki nasienne

polecają na sezon wiosenny w
kilkudziesięciu odmianach, w ka-
żdej ilości; inspekcyjne, jadalne,
wysokoproduktowe, fabryczne i
opasowe, pod kontrolą sekcji na-
siennej K. Drezlitz i syn, majątek
Celowane p. Ołtwick. Cenniki wy-
syła się na żądanie franco, 9592

KURSA

stenografji i pisanja na maszy-
nach I. Sekulowicza w Warsza-
wie. Marszałkowska 74, nauczy-
cia samiejocowych listownie bie-
gło stenografować. Prospekt
darmo. Po ukończeniu świadectwo.

Wobec wysokiej ceny na saletrę chilijską

Skład Wileńskiego Towarz. Rolniczego

zaopatrzył się na sezon bieżący również w

Saletrę norweską,

znacznie tańszą.

Poleca też:

tomasówkę,
superfosfat,
sól potasową

z własnych składów w Libawie i Wilnie.

Adres: Wilno — Zawalna 9. 12148

Zadziwiający
skutki

osięga gospodyni, która do go-
towania jarzyn, ragout i t. d., do
przyrządzenia bulionu do picia
lub zup na rosół z domiesz-
kami lub do poprawiania słabych
zup, sosów, jarzyn i t. d. używa

Bulion MAGGI 90

w kostkach.

Takowy wydaje — po polaniu
jedyną wrzącą wodą — znako-
mity rosół, który używany bywa
jak przygotowany po domowemu.

1 kostka

na kwaterek wody

Do nabycia w wszystkich skle-
pach artykułów spożywczych.

Prawdziwy tylko
z nazwą MAGGI oraz marką
ochronną „krzyż gwiazda”.

Wydawnictwo Tow. Akc. S. Orgeltranda Synów

MUZY

BIBLIOTEKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Pod redakcją Jana Lorentowicza

dotąd wyszły:

1) **Piotra Skargi KAZANIA I PISMA CO NAJPRZE-
DNIJSZE.** Wybrał, objaśnił i wstępem opatrzył Wiktor
Gomulicki. (Z portretem Skargi). Str. 428, w opr. br. 1.15

2) **August de Villiers de Vile Adam, WYBÓR NO-
WEL.** W przekładzie i ze wstępem Wacł